

Sygn. akt I C 1208/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 29 grudnia 2020 roku***

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

***Przewodniczący:*** S.S.R. Bartosz Kasielski

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2020 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko B. B.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od M. A. na rzecz B. B. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1208/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 stycznia 2020 roku M. A. wystąpił przeciwko B. B. o zapłatę kwoty 5.502,77 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że dochodzone roszczenia obejmują niespłacone zadłużenie z tytułu umowy pożyczki, którą wierzytelność strona powodowa nabyła w drodze umowy cesji.

***(pozew k.3 – 5)***

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 30 marca 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

***(nakaz zapłaty k.6v)***

W sprzeciwie od nakazu zapłaty B. B. wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych.

***(sprzeciw od nakazu zapłaty k.7v – 8)***

Pismem procesowym z dnia 2 października 2020 roku M. A. podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

***(pismo procesowe M. A. z dnia 2 października 2020 roku k.16 – 17)***

Pismem procesowym z dnia 21 października 2020 roku B. B. podniósł zarzuty braku legitymacji procesowej czynnej, niezawarcia umowy pożyczki na warunkach przedstawionych przez powoda, braku otrzymania jakiegokolwiek kwoty

tytułem rzekomo zawartej umowy, stosowania niedozwolonych klauzul umownych oraz niewykazania roszczenia odsetkowego.

Pozwany zwrócił uwagę na próbę udowodnienia spornych okoliczności przy użyciu dokumentów nieczytelnych (cesja) bądź złożonych w formie nieuwierzytelnionych kserokopii (zawarcie umowy, wypłata środków, pozostały do spłaty dług). Zwrócił również uwagę na niewykazanie wysokości sformułowanego roszczenia, a także z ostrożności procesowej na niedozwolony charakter oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i ustawą warunków umownych proponowanych przez firmę pożyczkową w kontekście ogólnej wysokości tzw. kosztów okołokredytowych.

***(pismo procesowe B. B. z dnia 21 października 2020 roku k.48 – 52)***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :***

M. A. prowadzi od 17 grudnia 2018 roku działalność gospodarczą pod firmą (...), której przeważającym przedmiotem pozostaje działalność świadczona przez agencje inkasa i biura kredytowe.

***(dane (...) k.19, (...))***

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...), którego jednym z przedmiotów działalności pozostaje pozostała forma udzielania kredytów.

***((...))***

W dniu 18 grudnia 2018 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła z M. A. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę sprzedaży wierzytelności. W załączniku numer 1a do umowy jako jedną z wierzytelności wskazano, przysługującą cedentowi wobec B. B..

***(umowa cesji wierzytelności k.20 – 22, wyciąg z załącznika k.27v – 28)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie danych ogólnie dostępnych w internetowych rejestrach przedsiębiorców ((...)) oraz KRS), a także umowy cesji wierzytelności, które posiadały walor dowodowy.

W pozostałym zakresie załączona dokumentacja w postaci niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii nie mogła stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. W tym zakresie Sąd podziela w pełnej rozciągłości pogląd prawny zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt III Ca 842/17 (wyrok z dnia 21 czerwca 2017 roku, Lex nr 2386208, a wyrażony również m.in. w sprawach III Ca 441/18, Lex nr 2544214, III Ca 415/18, Lex nr 2538616, III Ca 1915/17, Lex nr 2535439 oraz III Ca 197/18, Lex 2529562), w którym wskazano, że w myśl art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, a regulacja ta nie pozostawia wątpliwości, że moc dowodową ma kserokopia dokumentu poświadczona za zgodność. W świetle przepisów k.p.c. i orzecznictwa Sądu Najwyższego przez dokument rozumie się jego oryginał, a wyjątki, kiedy oryginał może być zastąpiony przez odpis (kserokopię), określa ustawa. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Mieści się ona w stosowanym w k.p.c. pojęciu odpisu, (jako odwzorowanie oryginału), jednak poświadczenie jej zgodności z takim oryginałem mieści w sobie jednocześnie oświadczenie strony o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Zwykła odbitka ksero (to jest odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Jest więc tylko środkiem uprawdopodobnienia za pomocą pisma, pozwalającym na dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z przesłuchania stron - art. 74 § 2 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 roku, sygn. akt III CZP 37/94, OSNCP 1994 Nr 11, poz. 206, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1998 roku, sygn. akt III CZ 107/98, OSNC 1999, Nr 3, poz. 52, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2002 roku, sygn. akt V CKN 1830/00, OSNC 2004, Nr 1, poz. 9, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 roku, sygn. akt

I CKN 1280/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 roku, sygn. akt II CSK 401/06, Lex nr 453727, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 roku, sygn. akt II CSK 459/08, Lex nr 607254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 roku, sygn. akt II CSK 557/08, Lex nr 584200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 roku, sygn. akt II CSK 71/09, Lex nr 584201, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 czerwca 2013 roku sygn. akt I ACa 166/13, Lex nr 1342291, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 323/12, Lex nr 1238480). Podkreśla się przy tym, że jeżeli pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl.). Posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne tylko wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 roku, sygn. akt II CSK 49/09, Lex nr 578039, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 roku., sygn. akt III CSK 254/13, Lex nr 1651013, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2010 r., syn akt I ACa 2/10, Lex nr 1120085).

Mając na względzie powyższe, w szczególności zaś profesjonalny charakter działalności gospodarczej strony powodowej w zakresie m.in. obrotu wierzytelnościami, jak również korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, trudno znaleźć jakiegokolwiek argumenty, które wskazywałyby na obiektywną niemożność zaoferowania środków dowodowych (w tym przypadku dokumentów) spełniających ustawowe wymogi w tej mierze, tym bardziej, że stosownie do § 4 ust. 2 umowy cesji zbywca zobowiązał się do przekazania nabywcy oryginałów dokumentów potwierdzających istnienie i wysokość wierzytelności objętych sprzedażą.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Stosownie do treści art. 6 k.c. (ciężar dowodu – onus probandi) strony zobowiązane są do wykazania faktów, z których wywodzą dla siebie korzystne skutki prawne. W odniesieniu do roszczenia sformułowanego przez powoda to na nim spoczywał ciężar udowodnienia po pierwsze skutecznego nabycia wierzytelności w drodze umowy cesji, a po wtóre istnienia stosunku cywilnoprawnego będącego podstawą powstania wierzytelności oraz wysokości zadłużenia, tym bardziej, że okoliczności te były kwestionowane przez pozwanego. Pomimo przysługującej inicjatywy dowodowej oraz szerokiego wachlarza środków dowodowych żadna z powyżej opisanych okoliczności, mających istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia, nie została udowodniona.

Pomijając w tym miejscu całkowitą nieczytelność zaprezentowanego przez powoda wykazu nabytych wierzytelności (k.27v – 28) należy wyraźnie zaznaczyć, że samo przedłożenie dokumentu umowy cesji nie oznacza, że cesjonariusz nabył skutecznie wierzytelność od cedenta, a do tego w stosunku do określonego dłużnika. Punktem wyjścia pozostaje bowiem każdorazowo ocena, czy zbywcy, przysługiwała skonkretyzowana wierzytelność wobec dłużnika. Negatywna odpowiedź w tym zakresie prowadzi do uznania braku legitymacji czynnej cesjonariusza. Trudno bowiem przyjąć, aby przedmiotem umowy cesji, a następnie podstawą formułowania roszczenia procesowego mogło być zobowiązanie niewykazane co do swego istnienia. Innymi słowy cedent nie może skutecznie przelać na rzecz cesjonariusza wierzytelności, która mu nie przysługiwała. W tym ostatnim zaś aspekcie to powód winien był wykazać, że pomiędzy zbywcą, a pozwanym istniał stosunek prawny, który mógł rodzić określone zobowiązania stron. Ostatecznie jednak M. A. tego nie uczynił.

Pełną aktualność zachowują rozważania poczynione w części dotyczącej oceny materiału dowodowego, a ich powielanie w tym miejscu nie znajduje większego uzasadnienia. Opieranie żądania na kserokopiach dokumentów,

których treść nie została poświadczona za zgodność z oryginałem w rozumieniu art. 129 § 2 k.p.c. nie mogło prowadzić do pozytywnego rezultatu z punktu widzenia strony powodowej. Jednocześnie nie zaktualizowały się przesłanki do zastosowania w niniejszej sprawie norm art. 229 k.p.c. (fakty przyznane), 230 k.p.c. (fakty niezaprzeczone), czy też art. 231 k.p.c. (domniemanie faktyczne). Przedstawione przez powoda twierdzenia w świetle załączonych do pozwu kserokopii mogły być potraktowane co najwyżej w kategoriach uprawdopodobnienia (art. 243 k.p.c.). Instytucja ta nie mogła jednak zastąpić powszechnie przyjmowanych rygorów dowodowych. Nie zachodzi jakakolwiek podstawa do zwolnienia z ciężaru udowodnienia faktów podmiotu profesjonalnie trudniącego się dochodzeniem wierzytelności. Co więcej podmiot taki winien dysponować stosownymi dokumentami, które potwierdzą zasadność jego twierdzeń. Uchybienie tej powinności działa wyłącznie na niekorzyść przedsiębiorcy, a brak zachowania należytej staranności w udokumentowaniu swych wierzytelności wpisuje się w ogólne ryzyko działalności gospodarczej tego typu.

Na marginesie należy zaznaczyć, że złożenie do akt sprawy prawidłowo poświadczonych za zgodność dokumentów nie wpływałoby na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Roszczenie opierać miało się bowiem na treści umowy pożyczki zawartej przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (Internet), a zatem strona powodowa winna wykazać, że pozwany w rzeczywistości wystąpił z wnioskiem o udzielenie pożyczki po uprzedniej prawidłowej rejestracji w ramach strony internetowej oraz utworzeniu konta użytkownika (pkt 1.4, 1.5, 1.8, 1.12 i 1.31, 3.1, 5, 7 i 9 umowy ramowej k.29 – 34), ewentualnie uprzednio terminowo spłacił innego rodzaju pożyczkę, co umożliwiło wdrożenie uproszczonej procedury SMS (pkt 8 umowy ramowej). Okoliczności te odzwierciedliłyby nie tylko rzeczywistą wolę obu stron w zawarciu umowy na określonych warunkach, ale również identyfikowałyby osobę pożyczkobiorcy. Do akt sprawy załączono natomiast jedynie kserokopie umowy ramowej pożyczki, pomijając zupełnie kwestie dotyczące wystąpienia z wnioskiem o udzielenie pożyczki, wypełnienia formularza rejestracyjnego, posiadania konta użytkownika, a nawet potwierdzenia zawarcia samej umowy. Trudno przyjąć, aby w obecnych uwarunkowaniach technologicznych znaczącym utrudnieniem pozostawało przedstawienie prawidłowo poświadczonych za zgodność z oryginałem dokumentów stanowiących wydruki z systemu teleinformatycznego pożyczkodawcy, w szczególności dotyczące założenia konta użytkownika, czy też wystąpienia z wnioskiem o udzielenie pożyczki (np. zapis cyfrowy z internetowego serwisu z oznaczeniem daty i godziny, w jakiej dokument tego rodzaju został złożony przez aplikującego o uzyskanie wsparcia finansowego). Opieranie się w tej mierze wyłącznie na podstawowych danych tj. imię i nazwisko, adres korespondencyjny, czy też numer PESEL nie jest wystarczające wobec powszechnej wiedzy o stosunkowo łatwym dostępie do danych wrażliwych w ramach tzw. wymiany informacji między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą w zakresie szeroko pojmowanych finansów. Pomijając jednak nawet i te wątpliwości należy wyraźnie zaznaczyć, że umożliwienie zawierania umów z pominięciem bezpośredniego kontaktu pozostaje z jednej strony technicznym ułatwieniem, z drugiej zaś nakłada na potencjalnego wierzyciela zdecydowanie większy ciężar dowodowy celem wykazania, że umowa zawierana była faktycznie z osobą, która w ocenie wierzyciela jest jego dłużnikiem. Jak już wcześniej wspomniano, powód jako profesjonalista w zakresie finansowej działalności usługowej, a do tego reprezentowany przez fachowego pełnomocnika winien mieć świadomość ciężącego na nim obowiązku w tym zakresie. Kwestie te miały jednak charakter drugorzędny wobec uprzednio poczynionych rozważań.

Marginalnie należy zwrócić uwagę na dwie dodatkowe okoliczności.

Po pierwsze, treść uzasadnienia pozwu wskazywała, że po zawarciu umowy pożyczki pożyczkodawca miał złożyć skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od niej w dniu 22 sierpnia 2017 roku (k.4). Zgodnie z zapisami umowy ramowej oświadczenie tego rodzaju miało być przesłane w formie pisemnej na adres pożyczkodawcy (pkt 20.2 umowy ramowej). Do akt sprawy nie załączono jakiegokolwiek dokumentu, który potwierdzałby tego rodzaju okoliczność. W tym przypadku trudno znaleźć obiektywne przeszkody w załączeniu pisemnego oświadczenia pożyczkobiorcy, o ile miało ono faktycznie miejsce.

Po wtóre, większej mocy dowodowej nie sposób nadać niepoświadczonym w odpowiednim trybie kserokopiom przelewów z dnia 17 sierpnia 2015 roku (kwota 0,01 złotego) oraz 7 sierpnia 2017 roku (kwota 4.700 złotych). Pomijając nawet stosunkowo szeroką rozpiętość czasową między dwoma operacjami, należy zaznaczyć, że są to jedynie elektronicznie sporządzone przez samego pożyczkodawcę dokumenty wewnętrzne, co wprost zaznaczono na dole

każdego z nich (k.41 i 41v). Co istotne, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. nie posiada status krajowej instytucji płatniczej (informacje publikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego na jej stronie internetowej – (...)) Tym samym czynności przelewu środków nie sposób nadać charakteru czynności bankowej, a więc nie można odwołać się do treści art. 7 ustawy Prawo bankowe, a niepoświadczony za zgodność kserokopie transakcji z dnia 17 sierpnia 2015 roku i 7 sierpnia 2017 roku nie mają większej mocy dowodowej.

W świetle przytoczonych okoliczności Sąd nie odnosił się do dalszych zarzutów strony pozwanej dotyczących stosowania niedozwolonych postanowień umownych, czy też braku wykazania roszczenia odsetkowego, albowiem nie miały one wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów powództwo jako nieudowodnione podlegało w całości oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. B. B. poniósł łączne koszty w wysokości 1.817 złotych (1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty od udzielonego pełnomocnictwa) i w takim rozmiarze jako stronie wygrywającej zostały one przyznane na jego rzecz od M. A..